

FRYWOLNY



UWODZENIE
W DZIEŃ

Niniejszy fragment może być kopiowany oraz dowolnie rozprowadzany. Jedynym warunkiem jest przekazywanie go w formie dostarczonej przez autora. Zabronione są jakiegolwiek zmiany w zawartości bez zgody autora.

© Copyright by Krzysztof Kozioł COACHING

NIP: 6932100097

REGON: 122204917

Tytuł: „Uwodzenie w dzień”

Autor: Krzysztof Kozioł

kontakt: frywolny@uwodzeniewdzien.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone
All rights reserved

<http://www.kobietyipodryw.pl>

Kup książkę

O Autorze

Kiedy miałem 14 lat to nie zdawałem sobie do końca sprawy z tego czego chcą tak naprawdę kobiety. Z wiekiem kiedy zacząłem zdobywać coraz więcej doświadczenia i uwodząc jedną za drugą zobaczyłem, że światem kobiet i mężczyzn rządzą pewne uniwersalne prawa. Praktykując przez ostatnie 8 lat odkryłem sekret, którego fenomen postaram Ci się przekazać w tej książce. Wiele razy jako młody chłopak zastanawiałem się co tak naprawdę innego mają faceci, którzy uwodzą najpiękniejsze laski.

Wiele z telewizyjnych i reklamowych haseł mówiło: „pieniądze” , „władza” , „super pewność siebie”. Jednak ja miałem swój własny rozum i intelekt, który mówił coś zupełnie innego. Wszystko co przeczytasz w tej książce to zbiór realnych doświadczeń z kobietami. Żadna sytuacja, która została tutaj opisana nie była w żaden sposób ubarwiana czy koloryzowana – jest opisana w sposób w jaki wydarzyła się naprawdę.

Głęboko wierzę, że jeśli przeczytasz tą książkę to Twoje pojmowanie kobiet zmieni się całkowicie. Przestaniesz myśleć w standardowy sposób jak 90% społeczeństwa i zobaczysz coś więcej.

<http://www.uwodzeniekobietwdzien.pl/> – wejdź i zobacz filmy z uwodzenia w dzień w dźwiękiem !

<http://www.kobietyipodryw.pl>

Kup książkę

Spis treści

Stewardessa	7
Tancerka Go-Go.....	12
Znajomość z autobusu	15
„Kocham Cię”	20
Zrobiła mi loda po paru minutach rozmowy na ulicy	23
Moje podejście do gry dziennej	26
Co powinieneś wiedzieć o kobietach ?	28
Dlaczego jedni odnoszą sukcesy z kobietami a inni nie ?	30
Naucz się jak być szczerym	32
Historia pewnego naturalnego uwodziciela	35
Zrobił kilka tysięcy podejść i nie przespał się z żadną laską !.....	37
Jak radzić sobie z porażkami.....	39
Czy seks w parę minut w ciągu dnia jest możliwy ?.....	41

“Jak Cie widzą, tak Cie piszą ...”	43
Jak ją dotknąć ? Jak ją pocałować ?	45
Nie zmuszaj się do niczego	47
One kochają agresję	49
Co robić aby się nie załamywać tylko cały czas iść naprzód?.....	51
Jakie błędy popełniają początkujący?.....	52
Co powinienesz wiedzieć o randkach ?	53
Związki z kobietami	56
Największy uwodziciel w Polsce, który miał w łóżku ponad 3000 kobiet	59
Jak poznałem największego wariata, który uwodzi kobiety...62	
Nie myśl o kobietach, zamiast tego zbuduj atrakcyjne życie	65
Czy pieniądze dadzą Ci takie kobiety o jakich marzysz ?	67
Naucz się jak być dobrym w „łóżku”	68
O tym dlaczego kobieta zdradza	71
Jak ważne jest poczucie luzu i zabawy	73
Twoja rola jako mężczyzny	75

Jak uwodzić pojedyncze kobiety w ciągu dnia	77
Jak uwodzić kobiety przebywające w grupie osób	79
Jak uwodzić w specyficznych miejscach w ciągu dnia	83
Wszystko o szybkich randkach	84
Pułapka ego	87
Trójkąty i zabawy grupowe.....	89
Aluzje seksualne i kotwice emocjonalne.....	92
Technika samego podejścia.....	93
Twój plan gry	96
„MY” i dlaczego ona musi inwestować w znajomość	99
Dodatkowe wskazówki	101

Stewardessa

Było ciepło na dworze i każdy podmuch powietrza powodował, że czuć było lato. Nie wiem jak Wy ale uwielbiam właśnie lato. Wychodzisz na ulicę i widzisz dziewczyny w krótkich spodenkach i te opalone uda ... Nic tylko łapać je za tyłek i robić z nimi różne przyjemne rzeczy. Rozmyślanie przerwał mi telefon od mojego przyjaciela Maćka:

Ó No i co tam ? Wstałeś już po wczoraj ? Chodźmy dzisiaj na kluby...

Ó Wstałem i czuję moc. To o 20 u Ciebie?- odparłem.

Ó Dobra. Powinienem być. Dam Ci jeszcze znać.

Przeciągam się w łóżku i z uśmiechem na twarzy witam nowy dzień. Patrzę na zegarek a tam godzina 14. Zrelaksowany, wypoczęty i z przeczuciem, że dzisiaj coś się wydarzy. Minęło parę dobrych chwil zanim wziąłem prysznic i wyszedłem po śniadanie. To dla mnie bardzo ważny element dnia, kiedy zjem pyszny posiłek rano to od razu zaczynam tryskać optymizmem i czuć więcej entuzjazmu. Reszta godzin upłynęła mi szybko bo słuchałem muzyki a wieczorem wybrałem się autobusem do Maćka.

Byłem zupełnie zwykłym gościem. Wiedziałem, że w taki dzień jak dzisiaj mijam na ulicy setkę naprawdę gorących kobiet ale nie wiedziałem jak do nich zagadać ani, że w ogóle jest możliwe żeby

<http://www.kobietyipodryw.pl>

Kup książkę

poznać takie kobiety w ciągu dnia i to jeszcze w autobusie czy na ulicy ... Czułem, że czegoś mi brakuje i miałem w sobie jakąś wewnętrzną pustkę. Pamiętam to uczucie do dziś.

Trafiłem bez problemu do Maćka a tam jeszcze na kilku znajomych. Wypiliśmy po parę piw i poszliśmy do klubu. Długo nie musiałem czekać kiedy zobaczyłem jak Maciek zaczyna podrywać laski. Mi na początku żadna nie przypadła do gustu i nagłe patrzę... Blondynka i od razu mi się spodobała. Popatrzyłem się na Maćka a on tylko skinął głową, że to fajna sztuka. Długo nie myślałem od razu się dosiadłem i nagle cały się otrząsałem. Nie widziałem wcześniej, ale siedziała z koleżanką rozmiarów wieloryba. Maciek mocno się zdziwił dosiadając się do nas, bo ta gruba koleżanka zaczęła się do niego dobierać. Pomyślałem sobie, że jestem skazany na siebie i złapałem blondynkę za rękę i wziąłem na parkiet.

Podczas naszej podróży na dancefloor zauważyłem, że jest koło trzydziestki, zadbana z apetyczną pupą w czarnych leginsach. Tańczyliśmy bardzo seksualnie, czułem jaka ona jest podniecona i wiedziałem, że ma ochotę na więcej. Nie byłem wtedy jeszcze tak dobry ani nie miałem takich umiejętności żeby pokierować tą sytuacją inaczej.

Co prawda, nie chciała się pocałować, ale nie zawsze jest tak, że kobieta chce się całować od razu. Jeśli kiedykolwiek masz takie sytuacje to po prostu się nie przejmuj i zacznij lizać jej szyję i po prostu nakręcać ją – rób dalej swoje. Zacząłem z nią rozmowę o tym, żebyśmy wyszli z klubu, ale stanowczy opór z jej strony bo mówi, że jest ze swoją „Misią” i ona nigdzie z tą nie idzie.

Udałem, że nie słyszę złapałem ją za rękę i idę na łóżę, tak jakby nic się nie stało. Kiedy mijaliśmy WC postanowiłem użyć tricku, mówię do niej:

Ħ *Chodźmy do toalety.*

Ħ *Nie – wyrwała się i uciekła do koleżanki.*

W tym momencie większość kolesi by się poddała. Musisz zdawać sobie sprawę, że jeśli chcesz być dobry w kontaktach z kobietami to często będziesz słyszał słowo „nie”. Wiedziałem, że nie wszystko stracone – jednak teraz zostałem sam bo Maciek „onieśmielony” grubą uciekł gdzieś w głąb klubu. W każdej sytuacji można znaleźć rozwiązanie... Jednak wtedy miałem zupełną pustkę w głowie. Nagle patrzę przed siebie i myślę...Mam!

Zobaczyłem jakiegoś egzotycznego gościa, kolorem skóry bardzo przypominał Turka. Podszedłem i zaoferowałem mu najlepszego drinka w zamian za to, że porozmawia trochę z tą „Misią”. Popatrzył na mnie jak na idiotę i powiedział:

-No way men ! She is so fat.

No i koniec. Nie udało mi się go namówić, ale nie traciłem nadziei, że coś jeszcze z tego będzie. Było już około drugiej , cały czas galopowałem z moją blondynką na parkiet a „Gruba” coraz bardziej się nudziła. Zdawałem sobie sprawę z tego, że jeszcze parę chwil i może zabrać swoją koleżankę do domu.

Nie możesz czekać na takie sytuacje. To Ty zawsze musisz kontrolować to co się dzieje. Gdybym sobie wtedy powiedział:

OK, poczekam zobaczymy co będzie to prawdopodobnie nie czytał byś tego co napiszę za chwilę.

Zaproponowałem obu laskom, żeby wyjść na dwór i zjeść kebaba w ramach pożegnania. Oczywiście „Gruba” się zgodziła i moja blondynka też. Rozegrałem całą sytuację w ten sposób, że „Misia” poszła nam zamówić kebaby a my czekaliśmy na zewnątrz. Wiedziałem, że to jest ten moment...

Popatrzyłem się jej w oczy i mocno złapałem za włosy i pocałowałem... Weszło jak ulał... Czułem jaka jest podniecona i jak mocno wbija język w moje gardło. Przerwałem i spontanicznie mocno złapałem ją za rękę.

Ó Co robisz ? Gdzie Ty mnie ciągniesz? - odparła

Ó Tam gdzie zrobię Ci to co najbardziej lubisz...

Czas się zatrzymał... Wciągnąłem ją w jakąś alejkę i rozpiąłem spodnie. Poczułem jej usta na dole. Robiła to po prostu fantastycznie. Ciszę przyjemności przerwał telefon. Myślę sobie „No nie, znowu ta świnią dzwoni”. Wyrwałem jej telefon z ręki i rozłączyłem – włożyłem sobie w kieszeń i powiedziałem dominującym tonem – *Wstań*.

Posłuchała posłusznie w ogóle nie protestując. Rozpiąłem jej spodnie, zdjąłem majtki i wsadziłem do końca. Była tak zaskoczona, że nie założyłem gumki, że aż podskoczyła, ale najwidoczniej podobało jej się to.

Zaraz po tym zabrałem ją na ławkę i tam znowu ostra akcja. Już sama się wypinała i widziałem, że coraz bardziej jej się to

podobało. Z ławki na parku był jeszcze kawałek do mnie. Kiedy ją wprowadziłem od razu poszła do toalety żeby się umyć. Czekałem już na nią w łóżku.

Przez tą całą noc wykrzyczała mi tyle razy, że mnie uwielbia, że nawet jak wstałem rano to słyszałem jej jęczący głos. Żeby było śmiesznie dowiedziałem się rano, że jest stewardessą i za parę godzin ma odlot.

Ponarzekala mi trochę w łóżku, że zachowała się jak piętnastoletnia dziewczynka i że ona nie jest wcale taka jak myślę, że jest. No cóż, kobiety mają swój urok. Zjedliśmy śniadanie i na tym zakończyła się nasza znajomość.

Branie lasek do domu z klubu i seks to często początek i koniec znajomości. Dużo kobiet koduje sobie w głowie, że to jest negatywne i nie masz czasem na to wpływu. Nie żałowałem jakoś w głębi siebie, wręcz przeciwnie...Czułem entuzjazm i prawdziwą radość. Tak chcę żyć pomyślałem. Właśnie takie, życie mi odpowiada: sprawianie kobietom przyjemności, radość i bez troska.

Po powrocie do domu położyłem się od razu spać ...

Pamiętam, że po tej sytuacji w klubie zacząłem podchodzić do kobiet w ciągu dnia. To było dla mnie jak tsunami, które natchnęło mnie do wielkiej zmiany siebie.

Tancerka Go-Go

Wstałem rano i od razu poczułem w sobie świetną energię. Po jakimś czasie postanowiłem pojechać do centrum handlowego kupić jakieś ciuchy. Przechodzę deptakiem i nagle dostałem olśnienia... Patrzę a jakieś sto pięćdziesiąt metrów przede mną kroczy dumnie blondynka...

Długie nogi, czarne szpilki... Długo się nie zastanawiałem i po prostu pobiegłem za nią w dzikim pędzie. Łapię ją z pełną dominacją za ramię a ona w wielkim szoku. Nie wiem jak nazwać tą reakcję, byłem bardzo ostry i agresywnie seksualny dotykając ją. Nie zdążyła z siebie wydukać nic poza „*Nie jestem zainteresowana*”, ale powiedziała to w taki sposób jakby chciała więcej. Cały czas zszokowana a ja permanentnie kontynuowałem, co chwile zmieniając coraz bardziej intensywnie jej emocje.

Wiesz, tak naprawdę nie jest ważne co mówisz, ale jak działasz na kobietę oraz jej ciało i zmysły. Musisz zdawać sobie sprawę z tego, że jakiekolwiek wybory podejmowane przez kobietę, zarówno te dobre i te złe, są wynikiem tego co ona w danym momencie czuje.

Skończyło się na tym, że odprowadziłem ją na autobus i tam próbowałem pocałować.

- *Dlaczego mnie całujesz ?*

- *Bo mi się podobasz...*

Maksymalna bezpośredniość to jest to co lubię i kobiety też to cenią. Wziąłem numer telefonu i myślę co dalej. Sytuacja dosyć niepewna, ale po tej dawce szoku jaką dostała wyglądała na nieźle wybitą z rytmu. Pomyślałem „*To nieźle... Niech sobie o mnie myśli*” . Najdalej jak parę minut po tej myśli dostaję od niej sms’a... Zacząłem się śmiać, bo wiedziałem, że już jest moja.

Nie pamiętam już dokładnie przebiegu rozmowy, ale popisaliśmy trochę sms'ów i na gadu gadu – rozmowa była zupełnie zwyczajna. Potem do niej zadzwoniłem i zaproponowałem żeby do mnie wpadła... Podczas rozmowy przez telefon użyłem metafory erotycznej coś w stylu „*Nie mów, że nie chciała byś poczuć jak się leży na mojej jaśminowej pościeli*”. Zareagowała śmiechem i po kilku sekundach ciszy w słuchawce powiedziała, że wpadnie do mnie na drinka...

Nadszedł wieczór na który się umówiliśmy. Czułem się całkiem nieźle co pewnie przełożyło się na mój wpływ na innych ludzi tego dnia.

Przyjechała... Poszliśmy do mnie ... Siadamy. W ogóle jej nie dotykam, ale dobrze nawiązaliśmy wzajemny kontakt. Zaczęła się dopytywać czy ja tak zawsze do kobiet podchodzę , bo ją pierwszy raz w życiu coś takiego spotkało... Zbyłem ją tekstem „*Tak, średnio podchodzę tak do 100 kobiet każdego dnia !*”. Oczywiście nie wzięła tego na poważnie i o to właśnie mi chodziło... Po kilku

drinkach udawałem nieśmiałego i budowałem napięcie między nami.

Wiesz czasem jest po prostu tak, że siedzisz z kobietą i oboje czujecie, że wiecie o co chodzi... Tak było właśnie z nią..

W końcu ją pocałowałem. Nie nachalnie ale bardzo z wyczuciem, tak , że ona sama zaczęła domagać się moich ust. Zawsze tak robię, dlatego, że pchanie języka na siłę nie jest zbyt atrakcyjne na dłuższą metę. Trzeba budować napięcie seksualne i to właśnie z nią robiłem. Nawet jak dotykałem jej ud podczas pocałunków, to celowo omijałem cipkę, po to by pragnęła więcej i więcej... Każdy krok robiłem powoli coraz bardziej delektując się jej wspaniałym opalonym ciałem.

Nie wytrzymała długo... Powiedziała „*Włóż mi...*” . Kobiecie potrzebującej nie wypada odmawiać... Kochaliśmy się długo i wspaniale, a najlepsze zostawię na koniec. Miała na ciele przyklejony plaster antykoncepcyjny.. Rozmawiamy i mówię, że kupiłem prezerwatywy zanim do mnie wpadła. Zareagowała tak:

- *Jak to ? Wiedziałeś, że będziemy się kochać ?*

- *No tak. Przecież to było oczywiste.*